

Wychowywanie następnego pokolenia dla życia kościoła

Lekcje i wyjątki z posługi
dla tych, którzy usługują z dziećmi
i młodzieżą

Kompilacja materiałów z posługi
Watchmana Nee i Witnessa Lee

© 2024 Living Stream Ministry

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka, ani żadna jej część, nie może być przedrukowywana ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie, fotooptycznie, zapisywana elektronicznie lub magnetycznie, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody Wydawcy.

Wydanie I

Tłumaczenie z języka angielskiego
Tytuł oryginału: *Raising Up the Next Generation
for the Church Life*
(*Polish Translation*)

ISBN 978-1-5360-4037-1

Dystrybutor
Fundacja „Strumień Życia”
ul. Puzonistów 4, 02-876 Warszawa
www.strumien.com.pl

Wydawca
Living Stream Ministry
2431 W. La Palma Ave., Anaheim, CA 92801 U.S.A.
P. O. Box 2121, Anaheim, CA 92814 U.S.A.

Wydrukowano w Polsce

Cytaty z Nowego Testamentu pochodzą z Nowego Testamentu w Przekładzie Odzyskiwania, edycja luksusowa, wyd. I, Living Stream Ministry, Anaheim 2020. Cytaty ze Starego Testamentu opierają się na następujących źródłach: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Warszawska*), BiZTB, Warszawa, 1991, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Uwspółcześniona Biblia Gdańska*), Fundacja Wrota Nadziei, Toruń, 2017, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (tzw. *Biblia Paulistów*), Edycja Świętego Pawła, Częstochowa, 2008, *Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Pallotinum, Poznań, 1999, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami* (tzw. *Biblia Poznańska*), Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, 1975, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu „Biblia Warszawsko-Praska”*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1997. W przypadku rozbieżności pomiędzy przekładem polskim a tekstem oryginalnym Starego Testamentu korzystano z przekładu angielskiego Holy Bible Recovery Version, Living Stream Ministry, Anaheim, 1999. Numerację wersetów ze Starego Testamentu przyjęto z *Biblii Warszawskiej*.

PRZEDMOWA

Pan niewątpliwie kocha i troszczy się o nasze dzieci oraz młodzież i ma wobec nich dobry zamiar, by stali się następnym pokoleniem w Jego poruszaniu się. Na przestrzeni dziejów polegał On na wiernie trujących się świętych, którzy wychowywali następne pokolenie, głównie własne dzieci, by zapewnić kontynuację Jego boskiej ekonomii na ziemi. Z tego względu Biblia udziela ludowi Bożemu obszernej pomocy w kwestii wychowywania następnego pokolenia. Nic dziwnego zatem, że ci, którzy przewodzili wśród nas w posłudze, bracia Watchman Nee i Witness Lee, przywiązywali do tej sprawy dużą wagę. Materiały składające się na tę książkę pochodzą z licznych fragmentów ich posługi, w których dzielili się oni społecznością na temat tego, jak troszczyć się o dzieci i młodzież, mając na uwadze to, by stali się oni następnym pokoleniem w chwalebnym poruszaniu się Boga na ziemi.

Wydana drukiem posługa braci Watchmana Nee i Witnessa Lee jest niezwykle obszerna i obejmuje setki tytułów i dziesiątki tysięcy stron. Wprawdzie może się wydawać, że objętość niniejszej ponad czterystustronicowej kompilacji jest przeogromna, jednak w rzeczywistości, w porównaniu z całością ich posługi, linia troski o dzieci i młodzież nie jest w ich społeczności linią główną. Jak będziemy mieli okazję się o tym przekonać na stronicach tej pozycji, większość udzielanej przez nich pomocy w tym temacie pochodzi z wyjątków rozsianych po całej ich posłudze. Jeśli umieścimy te wyjątki w ich szerszym, źródłowym kontekście, z łatwością dostrzeżemy, że najczęściej pomoc, której ci bracia pragną nam w tym temacie udzielić, stanowi zaledwie treść dodatkową w stosunku do bardziej centralnej linii przedstawianej przez nich społeczności. Oczywiście istnieje w ich posłudze kilka publikacji, w których skupili się oni na trosce o dzieci i młodzież (na przykład *Jak prowadzić młodzież* autorstwa brata Lee), lecz błędem byłoby twierdzić, że zagadnienie to stanowiło sedno ich posługi. Wręcz przeciwnie, w kontekście całości ich posługi społeczność na temat dzieci i młodzieży doskonale wpisuje się w trzecią linię prawdy

biblijnej, którą brat Lee określał mianem „liści i gałązek”. Jest to linia mniejszej wagi w stosunku do dwóch linii ją poprzedzających, które nazywał on linią centralną oraz linią kwestii uzupełniających. Zarówno brat Nee, jak i brat Lee często przemawiali na temat „liści i gałązek”, jednak robili to po to, by przyprowadzić nas wszystkich do centralnej linii boskiego objawienia. Źródłowy kontekst przedstawionych tu wyjątków w pełni to potwierdzi. (W celu zapoznania się ze społecznością brata Lee na temat linii w boskim objawieniu zawartym w Biblii zob. poselstwo pierwsze w: *International Training for Elders and Responsible Ones, Spring 2011: The Central Line of the Bible.*)

Z tego względu Living Stream Ministry, wydawca posługi brata Nee i brata Lee, udostępnia tę kompilację kościołom i świętym z pewnymi obawami i pewną dozą ostrożności. Czyniąc z „liści i gałązek” sedno publikacji o tak obszernych rozmiarach, nie chcemy odciągać żadnego spośród drogich świętych ani kościołów od centralnej linii Biblii. Żywimy szczerą nadzieję, że nikt z nas nie uzna treści przedstawionych w tej pozycji za swą centralną linię ani nawet sedno swej posługi wśród świętych. Ufamy, że wszyscy święci i wszystkie kościoły na całej ziemi będą pod tym względem tacy sami jak brat Nee i brat Lee, którzy skupiali się na linii centralnej i dla niej wśród nas się trudzili, zwłaszcza wówczas, gdy poruszali kwestie związane z „liśćmi i gałązkami”. Niektórzy, rzecz jasna, zostali powołani do tego, by służyć przede wszystkim z naszymi dziećmi i młodzieżą, i wiemy, że taka służba jest od Pana i przez wzgląd na Niego. Mamy jednak odczucie, że wszyscy winniśmy służyć w taki sposób, by prowadzić tych, o których się troszczymy, w kierunku zrozumienia i doświadczenia centralnej linii Biblii. Mamy też nadzieję, że nikt spośród nas nie będzie wykorzystywał tej jakże cennej społeczności, udzielonej przez naszych braci i zawartej w tej książce, do tego, by nalegać na określony sposób prowadzenia dzieła wśród dzieci i młodzieży. Ponieważ społeczność ta stanowi część „liści i gałązek”, nie należy na nią nalegać, mimo iż mocno wierzymy, że przedstawia ona najlepsze wskazówki dotyczące wychowywania następnego pokolenia dla życia kościoła. Żywiąc jednak te obawy, jesteśmy także przeświadczeni, że wszyscy święci w kościołach miejscowych na całej ziemi wykażą się taką samą ostrożnością, jaką wyrażamy my tutaj, i jesteśmy pewni, że samo wspomnienie o tych obawach będzie wystarczającym przy-

pomnieniem tego, że nam wszystkim przyświecają czyste intencje, by pozostać wiernymi centralnej linii prawdy zawartej w Biblii.

Na koniec pragniemy zaznaczyć, że ponieważ społeczność przedstawiona w tej książce składa się z licznych wyjątków pochodzących z wielu publikacji, istniała potrzeba usystematyzowania i podsumowania tych treści. Odzwierciedlają to plany poszczególnych lekcji, poprzedzające każdy zbiór wyjątków. Plany te, wiernie krystalizujące treść następujących po nich wyjątków, stworzyło grono świętych, którzy na sposób scalania usługują z dziećmi i młodzieżą. Jesteśmy im niezmiernie wdzięczni za ich trud przed Panem i mamy nadzieję, że czytelnicy tej publikacji będą im równie wdzięczni. Dziękujemy Panu za Jego łaskę, którą obdarzył ich w tym trudzie.

Oby Pan wykorzystał społeczność zawartą w tej książce, by naprawdę wychować następne pokolenie dla życia kościoła.

25 kwietnia 2011 r.

Sekcja Redakcyjna
Living Stream Ministry

CZĘŚĆ PIERWSZA:
WPROWADZENIE

LEKCJA PIERWSZA

NACZYNIA DO CELÓW ZASZCZYTNYCH DLA WIECZNEJ BOŻEJ EKONOMII

Wersety biblijne: Ef 3:8–11; Rdz 2:7; Ps 8:4–5; Ez 1:5; Rz 9:21, 23;
2 Kor 4:6–7; 2 Krl 4:1–6.

- I. Potrzebujemy wizji Bożej nowotestamentowej ekonomii – pragnienia, które Bóg ma w swoim sercu, by udzielić się swemu wybranemu ludowi w swojej Trójcy w celu utworzenia kościoła, będącego Bożym królestwem, które uzyska swoje zwieńczenie w Nowej Jerozolimie – wiecznym wyrazie Trójjedynego Boga – Łk 10:42; J 3:5–6, 14–16; Ef 2:1–10; 3:8–11.
- II. Cała Boża ekonomia, zwłaszcza w wieku nowotestamentowym, jest kwestią udzielania; gdy Bóg stwarzał człowieka, robił to ze względu na boskie udzielanie zgodne z boską ekonomią – Rdz 1:26–27; 2:7; Ef 1:9–10; 3:8–11:
 - A. Boża nowotestamentowa ekonomia to plan, który Bóg powziął według swego upodobania; upodobaniem Boga, tym, za czym On tęskni i do czego dąży, jest udzielić się swemu wybranemu ludowi – 1:9–10.
 - B. List do Rzymian 9:21 wyjawia zamysł, jaki przyświecał Bogu, gdy stwarzał On człowieka; musimy być pod głębokim wrażeniem tego, że jesteśmy pojemnikami na Boga i że On jest naszą zawartością – Rdz 2:7; Dz 9:15.
 - C. Wybranie, którego Bóg dokonał w swoim suwerennym miłosierdziu, ma pewien cel, a jest nim uzyskanie wielu naczyń, które będą Go zawierały i wyrażały na wieki – w. 15; 2 Tm 2:20–21:
 1. Stworzył On nas w taki sposób, byśmy mogli przyjąć Go do swego wnętrza i zawierać jako swoje życie oraz zaopatrzenie w życie – Rdz 2:7, 9.

2. Stworzył nas po to, abyśmy byli z Nim jedno i wyrazili to, czym On jest, i aby został On otoczony chwałą w nas i poprzez nas — J 13:31; 2 Tes 1:12.
- D. To nie mała rzecz być człowiekiem; musimy ujrzeć, jak chwalebne i cudowne jest to, że jesteśmy ludźmi — Ps 8:4–5; Ez 1:5:
1. Całkowicie słuszne jest stwierdzenie, że Biblia to księga, w której pełno jest Chrystusa; możemy jednak również powiedzieć, że jest to księga, w której pełno jest człowieka — nawet sam Bóg stał się człowiekiem — J 1:1, 14; Dz 7:56.
 2. Człowiek stanowi centrum Bożego planu; gdyby z koła rowerowego usunąć piastę, czyli jego centrum, wszystkie szprychy by się rozsypały; podobnie, bez człowieka stanowiącego centrum Bożego planu, plan ten by się zawalił — Rdz 1:26–28, 31; Za 12:1.
- III. „Albo czy garncarz nie ma władzy nad gliną, aby z tej samej masy zrobić jedno naczynie do celów szaczktynych, a drugie do niezaczktynych [...], aby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach miłosierdzia, które zawczasu przygotował ku chwale” — Rz 9:21, 23; 2 Tm 2:20–21; 2 Kor 4:7:
- A. Jako naczynia nie jesteśmy narzędziami ani bronią, lecz pojemnikami; wierzący w Chrystusa są naczyniami miłosierdzia do celów szaczktynych i ku chwale — Rz 9:11–13, 16, 20–21, 23; Sdz 9:9; 1 Sm 2:30.
- B. Miłosierdzie, szaczkty i chwała to w rzeczywistości Trójjedyny Bóg — Lm 3:21–23; Hbr 2:9; Dz 7:2; Ef 2:4; 1 Kor 2:8:
1. Na początkowym etapie naszego doświadczenia Trójjedyny Bóg jest naszym miłosierdziem — Ef 2:4.
 2. Na etapie rozwoju naszego doświadczenia Trójjedyny Bóg jest naszym szaczktyem — Hbr 2:9.
 3. Na etapie końcowym naszego doświadczenia Trójjedyny Bóg jest naszą chwałą — Rz 5:2.
- C. Rozdział dziewiąty Listu do Rzymian objawia, że szczytem naszej użyteczności dla Boga jest to, iż jesteśmy naczyniami, które mają Go zawierać i wyrażać; jesteśmy pojemnikami na Niego i Jego wyrazem, a On jest

naszą zawartością i życiem; On żyje w nas, abyśmy my żyli w Nim.

- IV. „Jeśli więc ktoś oczyści samego siebie z tych, będzie naczyniem do celów zaszczytnych, uświęconym, użytecznym dla pana domu, przygotowanym do każdego dobrego czynu” – 2 Tm 2:21:
- A. Wierzący są naczyniami do celów zaszczytnych [dosł.: ku szacunkowi], których skarbem za sprawą odrodzenia jest Chrystus; są pojemnikami zaszczytnymi, gdyż sam Chrystus jest zaszczytem; jest On skarbem w ich wnętrzu – 2 Kor 4:6–7.
 - B. Szacunek to drogocенność związana z wartością Jezusa – 1 P 2:7; Hbr 2:9.
 - C. Te cztery elementy razem wzięte miały uczynić Tymoteusza naczyniem do celów zaszczytnych, spełniającym określone wymagania – 2 Tm 2:21:
 - 1. Słowo „zaszczytnych” wiąże się z naszą naturą.
 - 2. Słowo „uświęconym” wskazuje na naszą pozycję.
 - 3. Słowo „użytecznym” nawiązuje do kwestii naszej funkcji.
 - 4. Słowo „przygotowanym” ukazują kwestię naszego szkolenia.
 - D. Aby naczynie do celów zaszczytnych mogło zawierać w sobie konkretny zaszczytny obiekt, musi spełniać określone wymagania – 1 Tes 5:23:
 - 1. Naczynia zaszczytne mają zarówno naturę boską (złoto), jak i odkupioną i odrodzoną naturę ludzką (srebro); naczynia te, takie jak Tymoteusz czy inni prawdziwi wierzący, stanowią mocny fundament, podtrzymujący prawdę – 2 Tm 2:19–20; 1 Tm 3:15.
 - 2. Naczynia niezaszczytne mają upadłą naturę (drewno i glina); należą do nich Hymenajos, Filetos oraz inni fałszywi wierzący – 2 Tm 2:17; Mt 13:31–32.
 - E. Oczyścić samego siebie to odstąpić od niesprawiedliwości, co stanowi zewnętrzną oznakę wewnętrznej boskiej natury – 2 Tm 2:19, 21.
- V. Gdy Bóg obdarza kościół łaską, potrzebuje naczyń; musimy wzbudzić więcęj Tymoteuszów – 2 Krl 4:1–6; 2 Tm 2:2; 3:17:

- A. Kiedy garncarz obraca kołem i nadaje kształt naczyniom, niektóre z nich ulegają zniszczeniu, nim jeszcze znajdują się w ogniu; nie udaje im się nawet przejść etapu kształtowania; to strata — Jr 18:1–6.
- B. To prawda, że możemy zbawiać ludzi ze świata, jednak bardziej trzeba nam ich pozyskiwać spośród chrześcijańskich rodzin — 2 Tm 3:15a.
- C. Musimy oczekiwać, że nasze drugie pokolenie, ludzie tacy jak Tymoteusz, będzie wywodziło się z naszych własnych rodzin — 1:5.

Wyjątki z posługi:

Cała Boża ekonomia, zwłaszcza w wieku nowotestamentowym, jest kwestią udzielania [...]. Nowy Testament omawia wiele różnych kwestii, jeśli jednak zanurzymy się w głębinę tej części boskiego objawienia, zobaczymy, że Bóg bez wątpienia ma ekonomię, zarządzanie domostwem, za pomocą której realizuje swój wieczny zamysł. Ekonomia ta to po prostu powszechne Boże działanie. Jeśli zadalibyście mi pytanie, co Bóg dzisiaj robi, odpowiedziałbym wam, że Bóg działa w jednym i dla jednego, a mianowicie poświęca mnóstwo czasu na to, by cierpliwie udzielać się swemu wybranemu ludowi. Wszystko, co Nowy Testament mówi na temat Boga, wiąże się z Jego udzielaniem się, mającym na celu zrealizowanie Jego ekonomii (*The Economy and Dispensing of God*, s. 70).

* * *

To, co przedstawiliśmy w tym poselstwie na temat stworzenia człowieka przez Boga ze względu na boskie udzielanie zgodne z Jego ekonomią, jest tym, czego Bóg pragnie. Jest to Jego upodobanie, a także nasza posługa, brzemię i posłannictwo. Poza tą posługą Bożej ekonomii wraz z Jego boskim udzielaniem się ludzkości nie mamy żadnego innego brzemienia. Musimy nauczyć się co dzień przyjmować Jego udzielanie. Bóg udziela się nam w każdej chwili i w każdej sytuacji, także w rzeczach błahych, abyśmy ulegali odnowieniu, przeobrażeniu i upodobnieniu. Na koniec zostaniemy otoczeni chwałą. Wówczas będziemy radowali się zwieńczeniem Jego boskiego udzielania zgodnego z Jego boską ekonomią (*The Central Line of the Divine Revelation*, s. 76).

PLAN, KTÓRY BÓG POWZIĄŁ WEDŁUG SWEGO UPODOBANIA

Boża nowotestamentowa ekonomia to plan, który Bóg powziął według swego upodobania. W związku z tym List do Efezjan 1:9 oznajmia: „Dając nam poznać tajemnicę swojej woli według swego upodobania, które zamyslił w sobie samym”. Upodobanie Boga to pragnienie, które ma On w swoim sercu. Było ono tym, co zamyslił On w sobie samym dla ekonomii, planu (w. 10). Bóg powziął ten plan według swego upodobania, pragnienia swego serca.

Zobaczyliśmy już, że List do Efezjan 1:9 mówi o Bożym upodobaniu. Każdy pragnie doznawać przyjemności. Jeśli my tego pragniemy, to z pewnością także Bóg. Każda żywa istota tego pragnie. Tak naprawdę, im bardziej jesteśmy żywi, tym bardziej tego potrzebujemy. Ponieważ Bóg jest najbardziej żywy ze wszystkich, pragnie tego najbardziej. Jeśli my, grzesznicy, potrzebujemy przyjemności, to o ileż bardziej Bóg, Ten, który żyje, ma głęboką potrzebę tego samego?

W przeciwieństwie do Listu do Rzymian, który Paweł rozpoczął z punktu widzenia stanu upadłego człowieka, List do Efezjan napisany został z punktu widzenia upodobania Boga, pragnienia, jakie ma On w swoim sercu. Czym zatem jest Boże upodobanie? Jego upodobaniem jest udzielić się do naszego wnętrza. Oto jedyne Boże pragnienie. Można by rzec, że Bóg marzy o tym, by się nam udzielić. Tęskni za tym i dąży do tego, by udzielić się swemu wybranemu ludowi (*The Conclusion of the New Testament*, s. 15, 16).

* * *

List do Rzymian 9:21 wyjawia zamysł, jaki przyświecał Bogu, gdy stwarzał On człowieka. Pod tym względem werset ten jest wyjątkowy. Bez niego trudno byłoby nam sobie uświadomić, że Boży zamysł, kryjący się za stworzeniem człowieka, polegał na tym, by uczynić go naczyniem, które ma Go zawierać. Musimy być pod głębokim wrażeniem tego, że jesteśmy pojemnikami na Boga i że On jest naszą zawartością.

Wybranie, którego Bóg dokonał w swoim suwerennym miłosierdziu, ma pewien cel, a jest nim uzyskanie wielu naczyń, które będą Go zawierały i wyrażały na wieki. Stworzył On nas w taki sposób, byśmy mogli przyjąć Go do swego wnętrza i zawierać jako swoje życie oraz zaopatrzenie w życie, po to, abyśmy byli z Nim jedno

i wyrażali to, czym On jest, i aby został On otoczony chwałą w nas i poprzez nas. Oto cel, jaki przyświecał Bogu, gdy wybierał i stwarzał człowieka (*The Conclusion of the New Testament*, s. 1187).

CZŁOWIEK – CENTRUM BOŻEGO PLANU

Nasz Bóg, który jest bardzo mądry, ma pewien plan, a cały wszechświat został stworzony według Jego zamysłu, woli, planu. Musimy wiedzieć, na czym ten plan polega [...]. Człowiek zajmuje w nim centralną pozycję czy też miejsce. Całkowicie słuszne jest stwierdzenie, że Biblia to księga, w której pełno jest Chrystusa; możemy jednak również powiedzieć, że jest to księga, w której pełno jest człowieka. Nawet sam Bóg stał się człowiekiem (J 1:1, 14). Jezus jest w pełni Bogiem i doskonałym człowiekiem. Nawet po swoim zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu nadal jest człowiekiem. Za nim Szczepan został ukamienowany, powiedział, że widzi „niebiosa otwarte i Syna Człowieka, stojącego po prawej ręce Boga” (Dz 7:56). Widział Pana Jezusa jako Syna Człowieka w niebiosach. Człowiek stanowi centrum Bożego planu. Koło rowerowe ma piastę, do której przymocowanych jest wiele szprych. Piasta i szprychy wspólnie w tym kole współistnieją. Gdyby jednak z koła usunąć piastę, czyli jego centrum, wszystkie szprychy by się rozsypały. Podobnie, bez człowieka stanowiącego centrum Bożego planu, plan ten by się zawalił (*A Young Man in God's Plan*, s. 7).

PODOBNE Z WYGLĄDU DO CZŁOWIEKA

Sednem wersetu 1:5 z Księgi Ezechiela jest to, że cztery żywe stworzenia podobne są z wyglądu do człowieka. W wersecie dwudziestym szóstym czytamy, że „na tym, co wyglądało na tron, u góry nad nim był Ktoś z wyglądu podobny do człowieka”. „Człowiek” to w Biblii wielkie słowo. Zamiar Boga związany jest z człowiekiem, Jego myśl skupia się na człowieku, a Jego serce jest skoncentrowane na człowieku. Bożym pragnieniem jest zdobyć człowieka. To, że cztery żywe stworzenia, podobne są z wyglądu do człowieka i że także Bóg na tronie podobny jest z wyglądu do człowieka, wskazuje, iż centralna myśl Boga i Jego porządek związane są właśnie z człowiekiem.

Wielu chrześcijan wyznaje pogląd, że lepiej być aniołem niż człowiekiem. Gdybyście mogli wybrać, czym chcecie być, co byście woleli: być aniołem czy człowiekiem? Możliwe, że wielu z nas wołałoby być

aniołem. Bóg jednak ma ich wystarczająco wielu, brakuje Mu zaś ludzi. Bóg nie ceni sobie zanadto aniołów. To Jego słudzy. Mówi im, by szli, i idą; mówi im, by przyszli, i przychodzą. Aniołowie to także nasi słudzy (Hbr 1:13–14). Jako wierzący wszyscy mamy swego anioła (Dz 12:12–15). Musimy porzucić pogląd głoszący, że lepiej być aniołem niż człowiekiem. Musimy ujrzeć, jak chwalebne i cudowne jest to, że jesteśmy ludźmi (*Life-study of Ezekiel*, s. 47, 48).

NACZYNIA MIŁOSIERDZIA DO CELÓW ZASZCZYTNYCH I KU CHWALE

Wierzący w Chrystusa są naczyniami miłosierdzia do celów zaszczytnych [dosł.: ku szacunkowi] i ku chwale. List do Rzymian 9:21 oznajmia: „Albo czy garncarz nie ma władzy nad gliną, aby z tej samej masy zrobić jedno naczynie do celów zaszczytnych, a drugie do niezaszczytnych”. Werset dwudziesty trzeci mówi dalej, że Bóg daje poznać „bogactwo swojej chwały na naczyniach miłosierdzia, które zawczasu przygotował ku chwale”. Jako naczynia nie jesteśmy narzędziami ani bronią, lecz pojemnikami. W świetle dziewiątego rozdziału Listu do Rzymian zawieramy w sobie miłosierdzie, zaszczyt i chwałę. Te trzy elementy to w rzeczywistości Trójjedyny Bóg. Na początkowym etapie naszego doświadczenia Trójjedyny Bóg jest naszym miłosierdziem, na etapie rozwoju – naszym zaszczytem, natomiast na etapie końcowym – naszą chwałą. Obecnie radujemy się Nim jako miłosierdziem i w pewnym stopniu także jako zaszczytem. Gdy Pan Jezus powróci, zostaniemy w pełni wprowadzeni w sferę zaszczytu, jak również do chwały. Wówczas będziemy napelnieni Trójjedynym Bogiem nie tylko jako swoim miłosierdziem, lecz także jako swoim zaszczytem i chwałą.

Rozdział dziewiąty Listu do Rzymian objawia, że szczytem naszej użyteczności dla Boga jest to, iż jesteśmy naczyniami, które mają Go zawierać i wyrażać. Jesteśmy pojemnikami na Niego i Jego wyrazem, a On jest naszą zawartością i życiem. On żyje w nas, abyśmy my żyli w Nim. Ostatecznie On i my, my i On staniemy się w pełni jedno w życiu i naturze. Oto, jak wygląda nasze przeznaczenie jako naczyń miłosierdzia.

NACZYNIA DO CELÓW ZASZCZYTNYCH, KTÓRYCH SKARBEM ZA SPRAWĄ ODRODZENIA JEST CHRYSZTUS

Wierzący są naczyniami do celów zaszczytnych, których skarbem za sprawą odrodzenia jest Chrystus. List do Rzymian 9:21 mówi

o naczyniach zaszczytnych. Drugi List do Koryntian 4:6–7 oznajmia: „Ponieważ Bóg, który powiedział: Z ciemności światło zaświeci, jest Tym, który zaświecił w naszych sercach, aby rozświetlić poznanie chwały Boga w twarzy Jezusa Chrystusa. Lecz mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby znakomitość mocy była od Boga, a nie z nas”. Skarbem tym jest Chrystus, który mieszka w naszym wnętrzu. Jesteśmy pojemnikami zaszczytnymi, gdyż sam Chrystus jest zaszczytem. Jest On skarbem w naszym wnętrzu. Wprawdzie mamy ten skarb w naczyniach glinianych, jednak jeszcze się on nie ujawnił. Gdy Pan Jezus powróci, Chrystus – skarb – się ujawni. Wówczas inni zobaczą, że my, naczynia do celów zaszczytnych, jesteśmy pojemnikami zawierającymi niezwykły skarb (*The Conclusion of the New Testament*, s. 1183, 1187).

TEN, KTÓRY ZOSTAŁ UKORONOWANY CHWAŁĄ I SZACUNKIEM

We wniebowstąpieniu Chrystus jest Tym, który został ukoronowany chwałą i szacunkiem. W Liście do Hebrajczyków 2:9 czytamy: „Ale widzimy Jezusa, który został uczyniony trochę niższym od aniołów z powodu śmierci, którą miał wycierpieć, ukoronowanego chwałą i szacunkiem”. Chwała i szacunek uznane tu zostały za koronę. Chwała to wspaniałość związana z osobą Jezusa; szacunek to drogocенność związana z wartością Jezusa (1 P 2:7). Jako Ten, który wstąpił do nieba, Chrystus znajduje się w stanie chwały i zajmuje pozycję, na której cieszy się szacunkiem (*The Conclusion of the New Testament*, s. 336–337).

* * *

Drugi List do Tymoteusza 2:21 mówi: „Jeśli więc ktoś oczyści samego siebie z tych, będzie naczyniem do celów zaszczytnych, uświęconym, użytecznym dla pana domu, przygotowanym do każdego dobrego czynu”. Aby naczynie do celów zaszczytnych mogło zawierać w sobie konkretny zaszczytny obiekt, musi spełniać określone wymagania. Słowo „zaszczytnych” wiąże się z naszą naturą, „uświęconym” wskazuje na naszą pozycję, „użytecznym” nawiązuje do kwestii funkcji, a „przygotowanym” ukazuje kwestię szkolenia. Paweł nawoływał Tymoteusza, by oczyścił samego siebie z naczyń niezaszczytnych i został wyszkolony w tych czterech elementach.

Elementy te, razem wzięte, miały uczynić Tymoteusza naczyniem do celów zaszczytnych, spełniającym określone wymagania. Obejmuje to także nasz charakter (*Vessels Useful to the Lord*, s. 149).

* * *

Naczynia zaszczytne mają zarówno naturę boską (złoto), jak i odkupioną i odrodzoną naturę ludzką (srebro). Naczynia te, takie jak Tymoteusz czy inni prawdziwi wierzący, stanowią mocny fundament (2 Tm 2:19), podtrzymujący prawdę. Naczynia niezaszczytne mają upadłą naturę (drewno i glina). Należą do nich Hymenajos, Filetos (w. 17) oraz inni fałszywi wierzący.

W Drugim Liście do Tymoteusza 2:21 Paweł mówi dalej: „Jeśli więc ktoś oczyści samego siebie z tych, będzie naczyniem do celów zaszczytnych, uświęconym, użytecznym dla pana domu, przygotowanym do każdego dobrego czynu”. Oczyścić samego siebie to odstąpić od niesprawiedliwości (w. 19), co stanowi zewnętrzną oznakę wewnętrznej boskiej natury. Słowo „tych” w wersecie dwudziestym pierwszym odnosi się do naczyń do celów niezaszczytnych, w tym tych wymienionych w wersetach 16–18. Powinniśmy oczyścić siebie nie tylko ze wszystkiego, co niesprawiedliwe, lecz także z naczyń niezaszczytnych. Oznacza to, że winniśmy trzymać się od nich z daleka. Musimy zatem oczyścić siebie z tego, co niesprawiedliwe, jak również z drewnianych i glinianych naczyń niezaszczytnych. Jeśli się z tych negatywnych rzeczy i osób oczyścimy, będziemy naczyniami do celów zaszczytnych, uświęconymi, użytecznymi dla Pana domu, przygotowanymi do każdego dobrego czynu. Być naczyniem „do celów zaszczytnych” to sprawa natury, „uświęconym” to sprawa pozycji, „użytecznym” to sprawa praktyki, a „przygotowanym” – szkolenia (*The Conclusion of the New Testament*, s. 1188–1189).

* * *

Bracia i siostry, trzeba dziesięciu albo i dwudziestu lat szkolenia w ręku Boga, nim człowiek stanie się dla Niego choć trochę użyteczny. Jeśli chcemy dobrze biec i stać się choć trochę dojrzałym w Panu, potrzeba nam co najmniej dziesięciu albo dwudziestu lat nauki. Ci jednak, którzy nie troszczą się właściwie o swe zdrowie, mogą umrzeć, zanim dotrą do tego miejsca. To wielka szkoda. Niektórzy zaczynają biec, dopiero gdy są w Panu dwadzieścia lub trzydzieści

lat. Wtedy trafiają na właściwą drogę i rozkwita ich przydatność. Kościół powinien mieć nie tylko same dzieci i młodzieńców, lecz również ojców. Wszyscy, którzy pragną służyć Panu, powinni uznać to za wielką stratę, gdy brat lub siostra umierają przedwcześnie po wielu latach ogromnego wysiłku, który włożyli, by nauczyć się swoich lekcji! Wiemy, że niektóre naczynia zostają rozbite lub uszkodzone w połowie drogi. Wielka szkoda. To tak jak Jeremiasz mówi o naczyniu w ręku garncarza, naczyniu, które zostaje zniszczone (Jr 18:4). Kiedy garncarz obraca kołem i nadaje kształt naczyniom, niektóre z nich ulegają zniszczeniu, nim jeszcze znajdują się w ogniu. Nie udaje im się nawet przejść etapu kształtowania. To strata (*Charakter pracownika Pańskiego*, s. 165–166).

* * *

Wierzę, że jeśli Pan będzie dla nas łaskawy, połowę naszego przyrostu uzyskamy spośród własnych dzieci, a połowę z „morza” (czyli ze świata). Jeśli cały przyrost będzie z morza, a spośród naszych własnych dzieci nie będziemy mieli żadnego, kościół nie będzie silny. Pokolenie Pawła mogło zostać zbawione bezpośrednio ze świata, jednak ci, którzy przyszli po Pawle, ludzie tacy jak Tymoteusz, zostali pozyskani dzięki swoim rodzinom. Nie możemy oczekiwać, że nasz przyrost zawsze będzie pochodził ze świata. Musimy oczekiwać, że nasze drugie pokolenie, ludzie tacy jak Tymoteusz, będzie wywodziło się z naszych własnych rodzin. Owszem, Boża Ewangelia zbawia ludzi ze świata, ale musimy też przyprowadzać do kościoła ludzi takich jak Tymoteusz. Zanim kościół będzie mógł stać się bogaty, muszą znaleźć się w nim takie babcie jak Lois i takie matki jak Eunika, które będą wychowywały, uczyły i chowały swoje dzieci w karności Pana. W przeciwnym razie kościół nigdy nie będzie bogaty.

Gdy Bóg obdarza kościół łaską, potrzebuje naczyń. Musimy wzbudzić więcej Tymoteuszów. To prawda, że możemy zbawiać ludzi ze świata, jednak bardziej trzeba nam ich pozyskiwać spośród chrześcijańskich rodzin (*Messages for Building Up New Believers*, t. 2, s. 540–541, 549).